

SŁOWO

WILNO, Sobota 13 kwietnia 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 222, drukarni 222.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 30250. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKUSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIAŃ — Księgarnia Spółdr. Nauč.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pal. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Terasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednozłotowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kolumna reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz z przerwami o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Za grosz obwarzanek

Podczas ostatniego swego exposé w Sejmie, premier Bartel, dowodząc że projekt podatku od lokali na rzecz budowy tanich mieszkań nie jest wcale tak straszny, wypowiedział zdanie, że niezawodnie przez te kilka lat podnoszenia cen na mieszkania, podniosą się też kilkakrotnie zarobki a więc równowaga będzie utrzymana i lokatorzy pracujący, a także kupcy nie stracą.

Z takim poglądem p. Premiera trudno się zgodzić, gdyż zdaniem naszem byłby on zapowiedzią nowej inflacji, t. j. nowej klęski, którejby już organizm nasz wytrzymać nie mógł.

Prześledźmy drogę nam wskazaną z łańcuchowym szczyptaniem konsekwencji: będzie to coś naksztaltu Abrahama zrodził Izaka, Izak — Jakóba i t. d., bo każda przyczyna rodzi następstwa stające się znów przyczynami dalszych następstw.

Wszystkie lokale droższą nie dzięki ogólnemu podniesieniu się dobrobytu i p. w. do przedwojennych norm, ale przez zarządzanie ustawodawcze.

Przypuśćmy, że takie zarządzanie jest wykonalne: kupiec płaci o 100 proc. drożej za lokal, musi więc p. wetować na cenę towaru.

Towar kupuje robotnik, rzemieślnik; wobec podrożeń wszystkich towarów, podnoszą się ceny robocizny.

Podniosła się robocizna, — podniosły się znowu ceny towarów. Rentier wobec podrożeń ogólnych, traci część zdolności nabywczej t. j. biednieje.

Urzędnik wymaga podniesienia pensji, bo żyć nie ma z czego, więc zarówno w urzędach rządowych jak prywatnych zmuszeni będą podnosić pobyty i zapewne redukować personel, stwarzając bezrobocie inteligentnych pracowników, tak jak zmniejszają siły nabywczej ludności wywołując zmniejszenie produkcji, a więc i bezrobocie.

Skutkiem dalszym jest brak pieniędzy i ich drożyzna na rynku kredytowym.

Zwiększone pobyty i wszelkie inne rozchody państwa powodować muszą zwiększenie budżetu, które się osiąga bądź przez zwiększenie podatków, bądź przez zaciąganie pożyczek lub też przez inflację t. j. wypuszczenie znaków obiegowych niedostatecznie zabezpieczonych.

Siła podatkowa już się wyczerpała a zbieżnienie ogólne przy pomocy w stanie Skarbu, świadczą o tem, że społeczeństwo dało więcej niż dać mogło i że nadal tyle dawać już nie będzie w możności.

Zbieżnienie nie da możliwości zaciągania pożyczek wewnętrznej, zaś trudno przypuszczać, by kraje bogate chętnie pożyczaly państwu żyjącemu nad stan, i tamującemu rozwój ekonomiczny przez daleko posunięty etatyzm.

Wobec powyższego, owe obiecanie kilkakrotnie powiększenie zarobków musi w ostateczności wywołać falę inflacji i katastroficznych jej skutków.

Teraz zarobki wciąż wzrastają ale jednocześnie wzrastają i ceny; nie wzrasta tylko dobrobyt. Im bardziej ceny i drożyzna wzrastają, tem dobrobyt niżej opada — tego przerobić nie można w krajach takich jak nasz.

Dewiza gospodarki naszej powinna być: „Za grosz obwarzanek”, co jest w gwarze ludowej synonimem trwałych cen.

Do tego dążyć musimy, jeżeli nie chcemy ginąć, a żyć i rozwijać się. Cena robocizny powinna być stałą, a za nią cena towarów i wszelkich świadczeń, a na to, żeby tę stałość utrzymać, trzeba, by siła nabywcza pieniądza była stałą.

Jakże tę siłę utrzymać na stałej wysokości?

Nie dość, by znak papierowy był zabezpieczony odpowiednio kruszcem, bo nasz złoty ma pokrycie znacznie od ustawowego większe, a jednak za tę samą ilość znaków coraz mniej towarów nabyć można.

Przyczyną tego zjawiska jest drożyzna pieniądza, t. j. brak tego towaru jakim jest pieniądz. Im większe nań zapotrzebowanie, tem więcej zdawalo się by innych dóbr zań dążyć trzeba.

Takby się zdawało — jest zaś wręcz przeciwnie.

Zmniejszenie produkcji i silne pomaganie pieniądzu przez pompę podatkową, wywołuje tak znaczny ich brak u każdego, że pomniejszona ilość dóbr u płatnika, dla zadośćuczynienia

(dalszy ciąg na s. 84-iej)

ECNA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

W ostatnich dniach na giełdach amerykańskich zapanowało pewne uspokojenie w stosunku do kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Notowania tej pożyczki, której kurs przed poruszeniem sprawy ministra Czechowicza w Sejmie utrzymywał się na poziomie 89 dolarów przy kursie emisyjnym 92 dolarów, utrzymują się obecnie na poziomie 84,25 — 84,5. Stan ten trwa już od kilku dni i w kołach finansowych przypuszczają, że z chwilą wyjaśnienia się sytuacji wewnętrznej w Polsce pożyczka stabilizacyjna odzyskać będzie stopniowo swój dawny kurs.

Pociągnięcie do odpowiedzialności redaktorów i wydawcy „Gazety Warszawskiej”

W związku z artykułem pod tytułem: „Kłamstwa o skróceniu funduszu dyspozycyjnego” umieszczonym w „Gazecie Warszawskiej” z dnia 11-IV r. b. Nr. 101, wydanie B, zarzucającym dowódcy O. K. I posługiwanie się „kłamstwem”, „fałszem” oraz działaniem „ze złej woli” przy zachęcaniu okólnikiem, wysłanym do wszystkich oddziałów do dawania składki na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych, dowódcy O. K. I gen. bryg. Wróblewski wystosował do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie doniesienie z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności karną za występki znienawidzonej w d. art. 154 część II K. k. naczelnego redaktora, odpowiedzialnego redaktora i wydawcy „Gazety Warszawskiej”.

Polska delegacja rozbrojeniowa w Genewie

W skład delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową w Genewie wchodzi: radca delegacji polskiej w Genewie p. Tadeusz Gwizdzowski, kierownik spraw rozbrojeniowych w Wydziale Ligi Narodów w M. Spr. Zagr. p. Stanisław Dygat, referent tych spraw m. M. S. Z., Władysław Kulski, oraz jako eksperci wojskowi: gen. Tadeusz Kasprycki, płk. Stanisław Kunster i kpt. Aleksander Poncet de Soudon. Członkowie delegacji z Warszawy odjeżdżają do Genewy dziś rano.

Kto będzie prezesem Banku Polskiego?

WARSZAWA, 12 IV. (tel. wł. „Słowa”) W najbliższy poniedziałek, dn. 15 bm., upływa 5-letnia kadencja Prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpinskiego. O ile do poniedziałku nie nastąpi nominacja nowego prezesa, a jest rzeczą wątpliwą, ażeby nastąpiła, to kierownictwo Bankiem Polskim, w charakterze pełniącego obowiązki prezesa, obejmie wice-prezes tej instytucji dr. Feliks Młynarski.

Kurs dolara.

WARSZAWA, dnia 12 kwietnia. (Tel. wł. „Słowa”) 7-godnie z naszą zapowiedzią zwyżka kursu dolara okazała się tylko przejściową. Dziś notowano w Warszawie dolara już po 8,90 zł., a Bank Polski krył wszelkie zapotrzebowania na dolary gotówką.

Posiedzenie Kapituły „Polonii Restituta”

WARSZAWA, dnia 12 kwietnia. (Tel. wł. „Słowa”) W dniu 3 maja, jak corocznie, nastąpiła odnowienie orderem „Polonia Restituta”. Kapituła orderu odbędzie w tej sprawie posiedzenie jutro, a dziś przyjęty był przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prezes kapituły prof. dr. Jan Kochanowski.

Sprawa pęknięć w gmachach kolejowych w Chełmie

WARSZAWA, 12 IV. Pat. Wobec wiadomości, jakie się ukazały w prasie co do pęknięć w związku z budową całego kompleksu gmachów dla dyrekcji kolejowej w Chełmie, Ministerstwo Komunikacji Komunikacji: Pekinica, jakie powstały w ścianach gmachów, których budowa nie została jeszcze ukończona, wykluczyli prawdopodobnie wskutek specjalnych właściwości gruntów i wyjątkowo silnych mrozów, które spowodowały przemarznięcie gruntu pod fundamentami ponad zwykłe normy, brane pod uwagę przy projektowaniu budowli. Fakt ten stwierdziła komisja Ministerstwa Komunikacji, która na miejscu w Chełmie przeprowadziła już inspekcję prac budowlanych. Obecnie p. minister komunikacji zarządził wysłanie do Chełma nowej komisji z udziałem zaproszonych specjalistów fachowców, nie wchodzących w skład Ministerstwa Komunikacji. Komisja ta uda się do Chełma już w najbliższych dniach. Należy zaznaczyć, iż roboty nie zostały dotychczas przyjęte, wobec czego odpowiedzialność za należyte ich wykonanie ponosi przedsiębiorca, przyczem Ministerstwo Komunikacji posiada dostateczne zabezpieczenie pieniężne. Wyniki inspekcji specjalnej komisji zostaną podane do wiadomości.

Warszawa wzorem dla Wiednia W sprawie przepisów o utymy-waniu psów.

Zarząd m. Wiednia zwrócił się do magistratu m. St. Warszawy z listem, w którym żąda, aby w sprawie utrzymywania w mieście psów szczegółowych cacych o dostarczenie mu szczegółowych danych jak ta kwestia zorganizowana jest na terenie m. Warszawy, czy psy, wypuszczane na ulicę są w kagańcach i czy wozdzą ich na smyczach, czy dopuszczane są do ogrodu, czy istnieje podatek i w jakiej wysokości i jakie istnieją urządzenia w mieście dla utylizacji.

Projekt odszkodowania za wywłaszczone majątki w Litwie.

Z Kowna donoszą: Projekt ustawy o odszkodowaniu właścicielom ziemskim za wywłaszczoną na podstawie reformy rolnej ziemię jest obecnie w opracowaniu. Według obiegających pogłosek, w ogólnych zarysach przedstawia się on w sposób następujący:

Wynagrodzenie ma być podzielone na cztery kategorie według gatunku ziemi i na trzy według sytuacji wywłaszczonego obiektu (odległość od miasta, od stacji kolejowej i t. d.) W granicach tych kategorii odszkodowanie waha się między 35 a 300 lit, za 1 ha ornej ziemi bądź też łąk, pastwisk etc. Dla właścicieli ziemskich którym pozostawiono 80 ha, jako nie-tykalną normę, nie zaś 150, za 70 ha wywłaszczonej ziemi przewidziane jest odszkodowanie kilkakrotnie większe. Odszkodowanie ma być wypłacane obligacjami, gwarantowanymi przez skarbnictwo i wykupywanymi w ciągu 60 lat podług ich nominalnej wartości.

Rząd niemiecki proponuje Litwie zniesienie wiz.

Jak donoszą z Kowna, rząd niemiecki zwrócił się niedawno do Litwy z propozycją zniesienia wiz między obydwojma krajami. Litewskie kółka rządowe uważają, iż propozycja ta jest jeszcze przedwczesna.

Opozycja litewska przeciwko przystąpieniu do protokołu Litwinowa.

KOWNO, 12 IV. PAT. „Lietuvos Zinios”, komentując przyłączenie się Litwy do protokołu Litwinowa, konstataje, że Litwa pierwsza wyraziła swą zgodę na podpisanie protokołu, podpisała go jednak ostatnia. Dziennik oświadcza, że Litwa w ogóle nie powinna być przylączać się do protokołu bez względu na to, że w początku stycznia wyraziła swą zgodę. Okoliczności, w których nastąpiło podpisanie protokołu, były — zdaniem dziennika — dostatecznym powodem do odwołania przez Litwę swego podpisu. Jeżeli rząd litewski uważał jednak za potrzebne wykonanie zadzielnego w połowie stycznia zobowiązania, że do liczby wasałów Polski, do których organ tautininków niedawno zaliczył Łotwę i Estonię, zaliczyć należy także Litwę.

B. minister trafił pod sąd za łapówkę.

KOWNO, 12 IV. Pat. „Nasze Echo” donosi, że policja litewska aresztowała byłego ministra finansów Petrusisa oskarżonego o łapownictwo. Następnie Petrusis został wzięty do aresztu za kaucją 150 tys. litów.

Dokoła wymiany więźniów politycznych

WARSZAWA, 21 IV. (Tel. wł.) W dniu 10 marca odbyła się w Kownie konferencja między Polską a Litewskim Czerwonym Krzyżem pod przewodnictwem delegata międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża prof. Wernera, na której ustalono szczegółowy wymianę więźniów politycznych, która się miała odbyć w dniu 10 kwietnia. Tymczasem w oznaczonym terminie wymiana nie została dokonana, ponieważ litewski Czerwony Krzyż zawiadomił w ostatniej chwili, że zaszyty nieprzewidziane przeszkody i zażądał odroczenia terminu. Według pogłosek p. Wol. emaras miał sprzeciwić się wymianie, ustalonej poprzednio na 10 kwietnia w porozumieniu z prezesem litewskiego Czerwonego Krzyża Szlipasem.

Konka kowieńska... do muzeum

Z Kowna donoszą: W związku z ostateczną likwidacją konki, muzeum miejskie zaczęło zbierać materiał dotyczący jej, a sięgający daty jej otwarcia 24 maja 1892 r. i kończący w dobie obecnej. Materiał ten ma być umieszczony w muzeum razem z modelem konki, jako zabytek historyczny.

Epidemia tyfusu plamistego

Z Kowna donoszą: Ostatnio w szeregach wsi powiatu kowieńskiego zarejestrowano masowe zapadnięcia na tyfus plamisty. W jednej tylko gminie Salanty w ciągu tygodnia zanotowano 27 wypadków choroby. Epidemia z dnia na dzień rozszerza się. W związku z tem w szeregach wsi zamknięto szkoły.

Połączenie ministerstw w Estonii

TALLIN, 12 IV. Pat. Sejmowa komisja specjalna, pracująca nad projektem zmiany składu i liczby ministerstw, zdecydowała następujące ministerstwa połączyć ze sobą: ministerstwo spraw wewnętrznych z ministerstwem sprawiedliwości, finansów z przemysłem i handlem, opiekę społeczną z oświatą.

Dymisji gabinetu należy oczekiwać w najbliższych godzinach

WARSZAWA, dnia 12 kwietnia. (Tel. wł. „Słowa”). Sytuacja przesileniowa zmierzająca już zdecydowanie szybkimi krokami do rozwiązania. Premier dr. Bartel czyni przygotowania do opuszczenia swego stanowiska i do wyjazdu zagranicę. Dziś w rozmowie z dziennikarzami dr. Bartel oświadczył, że wszelkie pogłoski, jakoby miał u siebie Rządu pozostać, są najzupełniej bezpodstawne. Jego decyzja o ustąpieniu jest nieodwołalna, a nawet pogłoski o tem, jakoby miał objąć stanowisko Prezesa Banku Polskiego zakwalifikował dr. Bartel, jako na niczem nie oparte. Po południu odbył się w Prezydium Rady Ministrów podwicezorek pożegnalny, wydany przez dr. Bartla dla kolegów gabinetu. Jednocześnie dowiedzieliśmy się, iż dr. Bartel udaje się w najbliższych dniach do Włoch, do znanej miejscowości kuracji, ej Monte-Catini, a następnie osiadł na czas dłuższy we Florencji, gdzie poświęcił się pracy nad drugą częścią swego dzieła „O perspektywie malarskiej”.

Jednocześnie już w najbliższych godzinach, a może nawet nocy dalszej, spodziewane jest urzędowe opublikowanie aktów o dymisji Rządu dr. Bartla, oraz oświadczenie urzędowe o powierzeniu m. j. formowania nowego gabinetu ministrowi Oświaty dr. Kazimierzowi Świąłskiemu.

Co do obsady personalnej poszczególnych tek w nowym rządzie, to trzeba stwierdzić, że kandydatura dr. Góreckiego na stanowisko ministra skarbu została silnie zachwalana. Wypłynęła natomiast i to z całą siłą kandydatura pośla polskiego w Budapeszcie pułk. Ignacego Mauszewskiego, który został telegraficznie do Warszawy wezwany i już przybył.

Gabinet Rzeszy odmówił wizy Trockiemu.

BERLIN, 12 IV. PAT. Gabinet Rzeszy na swym posiedzeniu ostatnim załatwił w sposób odmowny prośbę Trockiego o udzielenie mu wizy na wjazd do Niemiec i na przeprowadzenie w Niemczech kuracji. Rząd Rzeszy przyszedł do wniosku po rozważeniu szczegółów całej sprawy, że nie można się kierować względami sentymentalnymi, lecz tylko politycznymi. Już w swoim czasie na zapytanie rządu sowieckiego rząd niemiecki stanął na stanowisku, że przyjazd Trockiego nie byłby dla Niemiec pożyteczny i nie rozważał wówczas tej sprawy ze względu na to, by nie dopuścić do zamęcenia stosunków niemiecko-rosyjskich przez kwestię jednostki. Z tych też powodów gabinet postanowił nie zmieniać swego dawnego stanowiska w tej sprawie, uważając jednocześnie, że Trocki czuje się — zdaje się — zupełnie dobrze w Turcji, jak to podkreśla komentarz pół-urzędowy.

Uniewinnienie ks. Maksymiliana Hohenlohego

BERLIN, 12 IV. PAT. W sensacyjnym procesie ks. Maksymiliana Hohenlohego przed sądem monachijskim zapadł dziś wyrok, mocą którego ks. uniewolniony został od zarzutu oszustwa, natomiast skazany został za szereg drobniejszych przekroczeń na 5 miesięcy więzienia. Sąd, uwalniając ks. Hohenlohego od zarzutu oszustwa, przyjął jako okoliczność łagodzącą stwierdzenie słabego rozwoju umysłowego u oskarżonego. Wykonanie wyroku zostało odroczone.

W Niemczech nie wolno urządzać pochodów i demonstracji.

BERLIN, 12 IV. PAT. Prezydium policji berlińskiej postanowiło istniejące obecnie zakazy urządzania pochodów demonstracyjnych i zgromadzeń pod gołym niebem utrzymać również i na dzień 1 maja. Wczorajsze starcia i awantury komunistyczne we wschodnich dzielnicach Berlina miały skłonić prezydenta berlińskiej policji do tej dyspozycji.

Przyszła sesja rady Ligi odbędzie się w Madrycie

Rząd hiszpański prowadzi czynne przygotowania.

MADRYT, 12 IV. PAT. Rząd hiszpański prowadzi czynne przygotowania do przyjęcia przedstawicieli Niemiec, Francji, Anglii, Włoch, Japonii, Kuby, Finlandji, Kanady, Polski, Chili, Rumunii, Persji i Wenezueli, którzy przybędą w przyszłym miesiącu do Madrytu z okazji mającej się odbyć w czerwcu sesji Rady Ligi Narodów. Sesja ta została — jak wiadomo — wyznaczona na dzień 10 czerwca lecz na 4 dni wcześniej t. j. w dniu 6 czerwca odbędzie się również w Madrycie zebranie komisji mniejszościowej, w której wezmą udział przedstawiciele Wielkiej Brytanji, Japonii i Hiszpanji. Rząd oddał do dyspozycji członków Rady Ligi gmach senatu, gdzie są przeprowadzane związane z tem prace techniczne.

Człezierin powraca do Moskwy

BERLIN, 12 IV. Pat. „Berliner Tageblatt” donosi, że komisarz spraw zagranicznych Sowietów Cziczierin, który bawił dotychczas w sanatorium w Berlinie, wyjeżdża dziś z Niemiec. Aczkolwiek kuracja nie jest całkowicie zakończona, jednak komisarz Cziczierin przerywa ją, by powrócić do Moskwy. Przed swym odjazdem komisarz Cziczierin złożył dziś min. Stressemannowi wizytę pożegnalną.

Amanullahowi sprzyja los

WIEDEN, 12 IV. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: „Daily Express” podaje w depeszy z Kandaharu, że wojska Amanullaha w pochodzie na Kabul zadaly klęskę wojskom emira Habibullacha.

Ciekawe szczegóły afery Hartunga

BERLIN, 12 IV. Prasa przynosi ciekawe szczegóły o aferze aresztowanego wczoraj w Kolonii rzekomego sekretarza małżonki b. cesarza Wilhelma, Herminy, niejakiego Karla Hartunga, który podawał się za nieślubnego syna Wilhelma i jego obecnej żony. Ponieważ Hartung znał w najdrobniejszych szczegółach tajniki życia eks-każera i jego żony, cieszył się więc zaufaniem w kołach nacjonalistów. Plenipotencja domu Hohenzollernów już przed rokiem, w związku z licznymi oszustwami Hartunga podał na niego skargę do sądów, która jednak później cofnął z obawy przed kompromitacją rodziny eks cesarza. Dzienniki przypuszczają, że Hartung spełniał poufne misje polityczne w imieniu b. cesarza.

Koncert krakowskiego chóru akademickiego.

RYM, 12 IV. PAT. Wczoraj w sali Spambari odbył się koncert krakowskiego chóru akademickiego. Chór odpiewał szereg pieśni Moniuszki, Szopskiego, Zelen-skiego, Maszyńskiego, Walewskiego oraz pieśni ludowych i był gorąco oklaskiwany przez publiczność.

RYM, 12 IV. PAT. W dniu czisiejszym bawący tu krakowski chór akademicki złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem odpiewał hymn polski i wkośki. W uroczystości składania wienca reprezentował poselstwo sekretarz p. Komierowski. Przy pomniku oczekiwali członków chóru przedstawiciele władz wojskowych i faszystowskich.

nienia wymaganiom fisku, wymaga większej ilości znaków pieniężnych, wywołując tem ich deprecjację.

To jest właśnie tym objawem wzrastającej drożyzny, — im mniej dóbr się wytwarza, tem one kosztują drożej i tem więcej za nie pieniędzy dać trzeba.

Im pieniądz jest tańszy, tem zdo-bycie go drogą kredytu jest droższe, tj. musi się zwiększyć procentem opła-cać, co potęguje jeszcze ogólną drożyznę. Mielśmy tego przykład na marce polskiej: gdy jajko kosztowało 2 miliony, kredyt był udzielany na 30—35 proc. miesięczny.

Błędem więc jest kolosalnym dą-żenie do podnoszenia zarobków i utrzymywania systemu po tego pro-wadzącego. Stabilizacja jest wówczas dopiero prawdziwa, gdy cena towarów i cena pracy pozostaje całkiem albo mało zmienna.

Pierwszym warunkiem takiej stabi-lizacji jest rozwój wytwórczości i ka-pitałizacji, a żeby to było możliwem należy prowadzić politykę finansową tak, by budżety były dostosowane do możliwości płatniczej ludności, oraz by rozkład cieżarów był równomierny. Budżet może wzrastać powoli i głównym czynnikiem jego wzrostu może być albo wzbogacenie się ogól-ne albo normalny przyrost ludności.

Potrzeby państwa mogą być nie-ograniczone, jeżeli jednak podatki bę-dą ściągane na potrzeby, które w danej chwili są luksusem, do na nic nie stać, choć są one nawet bardzo po-żądane, należy odłożyć ich wykonanie do lepszych czasów, bo zbytni po-spiech może doprowadzić do bankru-ctwa i upadku państwa.

Przykład złej gospodarki dały ro-syjskie Ziemstwa. Wszystkie co do jednego zbankrutowały, bo chciały zbudować zbyt wiele szkół i szpi-tali. Szkoły i szpitale były, ale większa ich część stała zamkniętą, bo budze-ty były za wielkie i w biednej ludności połowy preliminowanych podatków ściągnąć nie było można.

Kolosalne skoki naszego budżetu są zapowiedzią jego załamania się w niedalekiej przyszłości, a etatyzm roz-budowujący się tak bujnie w różnych przedsiębiorstwach za pieniądze brane z podatków jest błędem, którego ża-den ekonomista pochwalić nie może.

Zawrócić należy z błędnej drogi i groble budować wedle stawu. By dopędzić kraje Zachodu w ich rozwoju, należy iść tą drogą, które one szły w swym rozwoju. Zewnętrzniemi efektami równości z niemi nie osiągniemy, a ludzie Zachodu doskonale potrafia ocenić mądre poczynania acz powolne od ryzykownych kroków i skoków.

Obyśmy doczekali chwili, by ob-warzanek stale grosz kosztował!

St. Wankowicz.

Wygrane Loterii Państwowej

W 28-tym dniu ciągnięcia 18-tej Państwowej Loterii klasowej pały następujące wygrane:

Po 10,000 zł. wygrali N-ry: 72914 139997.
5,000 zł. wygrał N. 10129.
2,000 zł. wygrał N-ry: 73058.
Po 1,000 zł. wygrali N-ry: 16812 40663 59420 65199 65298 84459 145747 171199.
Po 500 zł. wygrali N-ry: 37 3735 13718 20018 26360 27854 32586 33707 37401 49464 54171 63822 81846 83177 85776 10057 103983 114235 120110 126737 138193 138969 142608 146976 150063 166120 166219 170128.
Po 500 zł. wygrali N-ry: 1725 2244 2273 2490 3255 9856 10940 16924 19942 21597 21676 2 822 22344 26316 27513 28327 32602 33999 34049 35039 36050 37335 37626 40324 41411 44515 44567 44895 44990 45941 47150 51061 51076 52227 52444 52601 52829 52969 53860 53935 54365 55300 59858 61184 62186 64141 65583 66566 66949 10858 72090 73710 74190 74225 75185 78728 79119 79180 80725 82096 84135 85849 84528 91957 93295 94162 95256 95314 97022 100226 100745 100753 102360 102458 102504 103458 107246 107755 109391 110532 110552 115632 115947 116126 117668 117706 119419 118363 120037 120747 121640 1228 11 113553 123589 125108 126097 127278 127569 129129 130065 132999 134006 134670 135993 136177 138227 146297 151603 152615 157049 154777 160336 1645 0 165743 166874 170240 170979 173714 173961.

Clou sezonu!!!



ECHA KRAJOWE

Sytuacja na rzekach na prowincji.

Z prowincji dochodzą wiadomości, że sytuacja na rzekach przedstawia się naogół pomyślnie. Na terenie powiatu wileńsko-trockiego lody spłynęły prawie zupełnie. Poziom wody który ostatnio wykazywał stale zwykłą, szybko dochodzi do normalnego stanu. Nocy wczorajszej ruszyły lody na rzekach przepływających przez teren powiatu oszmiańskiego. Podczas kruszenia się lodów żadnych wypadków nie zanotowano. Ludność zamieszkująca w pobliżu rzek zupełnie się uspokoiła ponieważ groźba powodzi minęła szczęśliwie. Tak samo władze kolejowe, które przygotowały się na odparcie powodzi likwidują ostre pogotowia i odwołują wydane specjalnie zarządzenia w celu obrony mostów i obiektów kolejowych.

GRODNO.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej m. Grodna. Wyborcy do rady miejskiej m. Grodna, które odbyło się 7 bm., dały następujące wyniki. Uprawnionych do głosowania było 24642 osoby. Głosów ważnych oddano 13799, nieważnych głosów było 245, w tem 200 głosów złożonych na nieważną listę komunistyczną Nr. 14. W głosowaniu wzięło udział 57 proc. uprawnionych do głosowania. Na listy żydowskie oddano 7062 głosy, na listy zaś chrześcijańskie 6737 głosów. Podział mandatów: Lista Nr. BB, otrzymała 5 mandatów. Z listy tej do rady miejskiej wchodzi: 1) dr. Jan Jakimowicz lekarz powiatowy, 2) Józef Biegański dyrektor emi narjum, 3) Kazimierz Łaszkiewicz b. wice-prezydent 4) Jan Malinowski właściciel sklepu aptecznego i 5) Bolesław Kozon pomocnik reagenta.

Lista Nr. 8 PPS otrzymała 4 mandaty i z niej wchodzi: 1) Jan Podwiński urzędnik Kasy Chorych, 2) Bronisław Kuźniak pomocnik reagenta, 3) Józef Ciupał robotnik i 4) Adam Puszkiewicz robotnik.

Lista Nr. 10 Chrz. Kom. Wyb. otrzymała 6 mandatów. Z listy tej do rady miejskiej wchodzi: 1) Romuald Pufjan dyrektor gimn. i poseł na Sejm, 2) inż. Jerzy Cytarzynski urzędnik prywatny, 3) Wojciech Korkuc rzemieślnik, 4) Stanisław Berdowski robotnik, 5) dr. Władysław Kalenkiewicz i 6) Mojżesz Ustinowicz robotnik.

Lista Nr. 11 Ludności prawosławnej otrzymała 1 mandat. Wybrany został p. Grzegorz Dukiewicz zastępca reagenta.

Lista Nr. 12 Bund i Posle Sion otrzymała 4 mandaty. Radnymi zostali: 1) Abram Braude buchalter (Poal. Sion), 2) Dawid Cybulski rzemieślnik (Bund), 3) Dawid Mański buchalter (Bund) i 4) Icko — Jankiel Zomer ślusarz mechanik (Bund).

Lista Nr. 16 Robotniczego Komitetu Wy-

borczego (BBS, lista Majewskiego) nie otrzymała żadnego mandatu.

Lista Nr. 17 Noradowego Bloku Żydowskiego otrzymała 15 mandatów. Do rady miejskiej wchodzi: 1) Izidor Ruthen adwokat, 2) Abram Zadał adwokat, 3) Jakób Efron kupiec, 4) Samuel Rozenal aptekarz, 5) Abram Troy-Kryński aptekarz, 6) Wolf Berman kupiec, 7) Aron Jezierski przemysłowiec, 8) Szmiele Badylkies nauczyciel, 10) Judd Mar golis, przemysłowiec, 11) Mojżesz Kaplan piekarz, 12) Marek Chwilewicz właściciel nieruchomości, 13) Szezał Gitler kupiec, 14) Abram Lubicz lekarz dentysta i 15) Lejzer Rejzenbejn kniepc.

OSZMIANA.

— Uczestnicy zjazdu wójtów na fundusz dyspozycyjny. Na odbytym ostatnio zjeździe wójtów i pisarzy gminnych oraz burmistrzów powiatu oszmiańskiego, na wniosek Mieczysława Gana, sekretarza gminy smorgońskiej, a jednocześnie męża zaufania Z. O. W. na gminę smorgońską, uczestnicy zjazdu jednogłośnie uchwalili jednorazowo opodatkować się w wysokości 3 proc. poborów miesiecznych na rzecz funduszu dyspozycyjnego p. Ministra Spraw Wojskowych.

RZESZA

— Wykrycie tajnej gorzelni. Policja gm. rzeszowskiej i sąsiednich, zaniepokojona była od pewnego czasu faktem ukazywania się spirytusu samodzielnego t. zw. „samogonki”. Dochodzenie doprowadziło wreszcie do ujawnienia źródła skąd rozchodzi się ten spirytus. Przeprowadzona nagle rewizja w mieszkaniu Józefa Stankiewicza, mieszkańca wsi Pogrudnia dała rezultat nadspodziewany. Wykryto tam kompletnie urządzonej gorzelni. Aparat gorzelniczy wraz z całą armaturą skonfiskowano i przekazano urzędowi akcyzowemu.

Niefortunny gorzelany, usiłujący wytworzyć konkurencję monopolowi spirytusowemu będzie miał okazję zapoznać się z rozkładem Łukiszek.

W Czechach akcję komunistyczną prowadzą studenci.

WIEDEN, 12 IV. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia, że policja tamtejsza wysiedliła trzech studentów, którzy uprawiali agitację komunistyczną. Wskutek tego w Zagrzebiu wśród studentów przeprowadzono rewizję, przyczem dokonano aresztowań 180 studentów. Również i w Pradze czeskiej przeprowadzona została rewizja w tamtejszym domu studentów jugosłowiańskich. Archiwum tego stowarzyszenia oddane zostało do dyspozycji policji jugosłowiańskiej.

Oburzenie studentów hiszpańskich

Wygwizdali i pobili rektora.

PARYŻ, 21.4. Pat. Według doniesień „Le Journal'a” z Madrytu, ruch wśród studentów wzmaga się. Komitet strajkowy rozciął po całym kraju nowy manifest, zalecający trwanie na nieprzejętym stanowisku. W Saragossie i Grenadzie studenci wygwizdali rektora, a nawet go pobili.

Drobizagii polityczne

MADRYT, 12.4. Pat. Policja tutejsza aresztowała ponownie znanego pisarza Ramona del Valle Inolana. Powodem aresztowania było niezapłacenie przez pisarza kary pieniężnej w wysokości 250 pesetów.

BOLONJA, 12.4. Pat. Odczuto tu nowe wstrząśnienia podziemia.

PARYŻ, 12.4. Pat. Jak podaje „Le Journal”, rzecznicy państwa Niemiec ustalili na 50 miliardów ostateczną sumę długu wojennego Niemiec.

WIEDEN, 12.4. Pat. Dzienniki donoszą z Medjołanu, że inż. Albertini czyni obecnie przygotowania do nowej ekspedycji ratunkowej za grupą zaginionych rozbitków statku „Italia”.

Tym razem nie udało się

Aresztowanie i zranienie przemytnika

BERLIN, 12-IV. PAT. Biuro Wolfia donosi z Bytomia, że w nocy z czwartku na piątek, w pobliżu posterunku granicznego Schomberg-Ost, polski posterunek policji postrzelił, w odległości 6 metrów po niemieckiej stronie granicy, polskiego obywatela przemytnika Michała Lewarowskiego z Sosnowca. Lewarowski otrzymał ciężki postrzał w brzuch i odstawiony został do szpitala miejskiego w Bytomiu. Biuro Wolfia przetrzała o tym wypadku następujące szczegóły:

Zaraz po północy 4 szmuglerzy z Polski próbowali przemycić przez granicę paczkę, zawierającą łańcuchy bezpieczeństwa od drzwi i wysłał najpierw jednego z pośród siebie na linię graniczną, by sprawdził, czy zdolają się przedostać przez granicę niepostrzeżenie. Ponieważ wówczas okazało się to niemożliwym, więc w godzinę później próbowali oni raz jeszcze przekraść się przez granicę. Nie spodziewając się, że jeden z polskich urzędników celnych zauważył ich, zanim doszli do linii granicznej. Polski urzędnik celny strzelił z rewolweru, do grupy przemytników, raniąc jednego z nich. Dwaj przemytnicy zbiegli natychmiast, trzeci zaś pobił w kierunku niemieckiego posterunku celny i zawiadomił o wypadku. Policja i niemieccy urzędnicy celni przybyli, wskazawszy na miejsce wypadku i zanieśli ciężko rannego na niemiecki posterunek celny, gdzie został on zabrany przez pogotowie ratunkowe. Ranny przemytnik został natychmiast w szpitalu operowany. Stan jego jest jednak bardzo ciężki. Przemytnik, który zawiadomił o tym wypadku posterunek niemiecki, został przez władze niemieckie aresztowany za bezprawne przekroczenie granicy.

Ślub Lindbergha

BOSTON, 12-IV. Prasa tutejsza donosi, że ślub znanego lotnika pulk. Lindbergha z córką ambasadora Stanów Zjednoczonych w Meksyku, p. Anną Morrow Haven, w stanie Maine.

Fantazja miliardera

NOWY JORK, 12-IV. John D. Rockefeller, mający swą letnią rezydencję niedaleko Nowego Jorku nad brzegami rzeki Hudson w Tarrytown, skarżył się od dłuższego czasu, że wioska East View zasłania mu piękny widok z okien jego pałacu. Przed kilku dniami przeszkodę tę usunął. Rockefeller zakupił mianowicie całą wioskę za 700.000 dolarów i kazał natychmiast zburzyć wszystkie jej zabudowania. Do 1 maja nie pozostanie z wioski ani śladu.

Bezpośrednia linia okrętowa łączy Polskę z Anglią

GDANSK, 12-IV. PAT. W dniu dzisiejszym odbyła się w porcie gdańskim skromna, lecz doniosła uroczystość inauguracji pierwszej bezpośredniej linii okrętowej łączącej porty gdańskie z portami angielskimi, a mianowicie uroczystość otwarcia ruchu polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego z siedzibą w Gdyni. 4 statki tego towarzystwa kursować będą regularnie z Gdyni i Gdańska do Londynu i Hullu. Uroczystość ta odbyła się na pokładzie statku pasażersko-pocztowego „Warszawa” w obecności kilkunastu zaproszonych osób. Między innymi w uroczystości wzięli udział w. zastępstwa p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego dyr. departamentu morskowego w tem ministerstwie p. Nosowicz, w zastępstwie komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku komandor Jaciewicz, dyrektor polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego komandor Witkowski, konsul angielski w Gdańsku, i t. d.

Zjazd słowiańskiej katolickiej młodzieży akademickiej

KRAKÓW, 12 IV. Pat. W dniu 12 bm. z inicjatywy Odrodzenia rozpoczął się w Krakowie pierwszy zjazd słowiańskiej katolickiej młodzieży akademickiej, obelany przez delegację młodzieży czeskosłowackiej, słowiańskiej, chorwackiej, ruskiej i polskiej w liczbie 45 osób.

Straszną śmierć 2 staruszek w płomieniach

W Makowie, (woj. krakowskie) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w starym drewnianym domu, należącym do Jana Koska. Dom spłonął doszczętnie. W chwili pożaru znajdowały się tam: 70-letnia Maria Kilmanowa i 68-letnia Anna Koskowa, żona właściciela domu. Staruszki chore i niedołężne, z braku pomocy nie mogły wyjść z mieszkania i poniosły straszną śmierć w płomieniach.

REFORMY W SZKOLNICTWIE A RYSUNKI

Minął dziesiąty rok niepodległości Polski, a z nim razem minęły bezkrytyczna radość, zachwyt i upojenie, które po brzezi wypełniały serce każdego stęsknionego do tej niepodległości obywatela.

Spadły różowe okulary przez które każdy krok każde poczynanie, każdy

wistość zgasła wiele z dawnych słońc i aureoli, schowała do lamusa cała, tak niezbędną przed wojną, niezdrową patriotyczną budoję i zmusza do pracy zdrowej, konkretnej, syntetycznej. A pracy na każdym polu, w każdej dziedzinie, na każdym kroku niemal jest dużo, chodzi więc o to aby się jej imali, aby nie unikali tej pracy. Wszyscy bez wyjątku obywatele, jako członkowie jednej i tej samej olbrzymiej rodziny, którzy na imię — Państwo.

Szkolnictwo Polskie po gorącym or ganizacji przeżywa obecnie, jak zresztą szkolnictwo całego świata, okres eksperymentów i retorm które, jako mniej lub więcej bolesne operacje raz po raz wstrząsają żywym organizmem szkoły.

A że operatorami, czyli wykonawcami teoretycznych opracowań poza szkoła eksperymentów, — jest zawsze nauczycielstwo — więc uważam że dorzeby było, aby inteligentny nauczyciel lub nauczycielka, swoje uwagi, spostrzeżenia, lub nawet obawy i wątpliwości wyrażały głośno nie tylko w nauczycielskim pokoju swojej szkoły, lecz szerzej.

Mówię o głosach inteligentnego nauczycielstwa, (istnieją bowiem jeszcze i teści, zacołani wyrobnicy w tym fachu, dla których „coś nowego” i „jakoś inaczej” w programie — jest zawsze karą Bożą) aby w ewentualnej wymianie zdań i opinii nie wkładał się przykry grzyzt bezapelacyjnej krytyki zarządzeń ministerjalnych. Chodzi nie o zgryziwą krytykę, lecz o spostrzeżenia i fachowców uzasadniające trudności lub niekonsekwencje w zmianie systemu szkolnego w poszczególnych dziedzinach, szkołach lub też klasach. Niezwykle bowiem uwagi nie mogą być

więcej trafne, a że sprawa szkolnictwa jest najważniejszą kwestią każdego państwa, — albowiem ilość i poziom szkół dowodzi jego kultury, usprawiedliwia najmilisze nadzieje, — mieć każdy fachowy głos jest jakby cegielką przy budowie gmachu kultury, i mi się zdaje, jest pożądanym, oczekiwany, a nieraz i bogaty w skutki.

Najwięcej absorbującą całe nauczycielstwo sprawą w chwili obecnej jest

pracy w szkole — faktycznie tę ilość godzin powiększa. Ilość lekcji się zmniejsza o 1 — 3 g, tygodniowo (zależnie od klasy i przedmiotu) lecz lekcje przedłużone do 50 minut (zamiast 45) w ogólnej sumie czasu dają pracy więcej od 15 do 105 minut tygodniowo. (zależnie od klasy.)

Inny fakt zmienny, a który nie może pozostać bez komentarza — jest ten, iż to nowe zarządzenie dyskwalifi-

Wyprzedaż Petersburga!

Długoletni korespondent moskiewski „Berliner Tageblatt” znawca stosunków sowieckich p. P. Scheffer opisuje w jednym ze swych artykułów o obecnych wygląd Petersburga, po 10-ciu latach budownictwa socjalistycznego.

— „Przybyłem — pisze — do tego miasta podczas odwilży. Ludzie stoją w błocie i starudze przed sklepami, kolejki długie, nieskończone, czekają cierpliwie do późnego wieczora. Co się stało? Płaniczny nastrój, pogłoski o kończących się zapasach cukru, soli, nafty, mydła. Na wsi ma być jeszcze gorzej. Chłopi okoliczni wnoszą twórgę i niepokój, podniecenie. Podobno po wsiach „car głód” panuje jak za dawnych, przedwojennych czasów.

Nie wstrusza to partii, która wszystkim kieruje. Ludzie, stojący u władzy, mają mocne nerwy, idą własnymi drogami. A tymczasem miasto pustoszeje... Na samym Newskim Prospekcie zamknięto tysiąc sklepów. Prywatnych restauracji prawie niema. Na ich miejscu niemal wyłącznie proletariackie „stołowe”. W całym mieście tylko jeden hotel z „burżuazyjnymi” wygodami. Ale i tu niema tego blasku, co przed trzema laty, gdy się rozdził Nep.

Nep wogóle przechodzi fazę odwrotu, dzięki czemu wygląd ulic Petersburga jest znowu szary, ponury. Olbrzymie kolektywne organizacje sprzedaży, o biurokratycznej strukturze, opanowują cały handel. W witrzynach sklepowych wystawy urządzone jedynie z punktu widzenia celowości, przykrojone na miarę bardzo przeciętnej. (A towarów nie za wiele!)

Pewien mądry Szwed powiedział mi niedługo: Petersburg bez zewnętrznego blasku i poloru przypomina coś w rodzaju farsy. Rozumieja to „u góry” i starają się stworzyć nowe ognisko na peryeriach. Dokoła starych i nowych fabryk rośnie nowa, czysto proletariacka cywilizacja, światło przenikająca teatr, kluby, szkoły, sanatoria, szpitale. Powoli przediera się ona z tego prawdziwego Leningradu do Petersburga. Może kiedyś opamięta dawną stolicę carów...

Narazie Petersburg stał się wielką salą aukcyjną. Wiele zabrano już państwo, ale sporo jeszcze pozostało dla sprzedaży. Przed wojną mieszkańcy stolicy napełniali swe domy olbrzymimi bogactwami, skupowanymi na wschodzie i na zachodzie. Dziś wszystko to odpływa przez Estonię, Łotwę, przez kraje skandynawskie, przeważnie do Anglii. Obecnie bezka tory skarbów jest na wyczerpaniu, zaczyna przesuwać dno.

Przed kilku laty Rykow wypowiedział się przeciw eksportowi przedmiotów artystycznych przez komisarjat handlu zewnętrznego, wychodząc z założenia, że nie należy ogłacać Rosji z dobytku kulturalnego. Teraz sprawę tę inaczej się ujmuję. Przeciwnie „piękne przedmioty”, powiadają ci, którzy myślą wyłącznie kategoriami socjalnymi, są tylko śladami burżuazyjnego dobrobytu i nie przedstawiają dla państwa proletariackiego żadnego znaczenia. Pocóż więc wiezić i trzymać to wszystko?

Zdaje się nie ulega wątpliwości, że władze sowieckie wstydzą się dziś nieco swej pasji „historycznej” z pierwszych lat rewolucji, polegającej na tworzeniu całej masy muzeów. Dowodem tego Pałac Zimowy, w którym zobaczyć można obecnie jedynie apartamenty Mikołaja I. Apartamenty Aleksandra III, Mikołaja II, znikły z powierzchni, urządzenia ich odpłynęły już może do dalekich krajów.

Materjalistyczna polityka, materia-

listyczny duch, wypierają coraz energiczniej dawne pojęcia o sztuce. Chwilowo oblicze Leningradu jest znowu ponure. Nad wszystkim króluje dążenie do metodycznego rewolucjonizmu. „Nie czas żałować róż, gdy lasy płoną”, powiadają ci, którzy rządzą...

Do kogo należy Biegun Południowy?

Któżby przypuszczał, że podbiegunowa wyprawa Byrda będzie miała...konsekwencje dyplomatyczne. I a jednak tak jest. W ubiegłym tygodniu poseł pełnomocny Wielkiej Brytanji w Waszyngtonie złożył rządowi Stanów Zjednoczonych notę protestu z powodu ekspedycji Byrda. Anglia zwraca uwagę Stanów Zjednoczonych że ekspedycja polarna Byrda znajduje się w pobliżu Bieguna Południowego na terytorium angielskim oraz podkreśla, że nad większością południowego polarnego kontynentu już oddawna rozpostarta jest suwerenność państwa Wielkiej Brytanji.

Noia angielska zaznacza dalej, że w sprawie terenów polarnych na Biegunie Południowym, żądania angielskie sformułowane zostały szczegółowo na imperialnej konferencji w r. 1926, zwołanej z inicjatywy Australji. Już wtenczas proklamowano suwerenność państwa Anglii nad polarnym terytorium, obejmującym 7 milionów kw. metrów. Dalej Anglia uważa, że do niej należy prócz wysp Folklandzkich, brzegi morza Rossa, ziemia Kempa, ziemia królowej Marii oraz ziemia Jerego V i zachodnia strona ziemi Adela odkryta w roku 1912 przez australijską ekspedycję i przemianowana na ziemię Wuoksa. Zgoda omdniennego zdania są Amerykanie. Twierdzą oni, że jeżeli mowa o prawie posiadania ziem polarnych Bieguna Południowego to, w żadnym wypadku prawo to nie przysługuje Anglii lecz przedewszystkiem Norwegii, ponieważ Biegun Południowy odkrył Amundsen w 1911 roku. Co się tyczy terenów przylegających do Bieguna, to wyspy Folklandzkie zostały odkryte przez amerykańskiego kapitana Küllmra w 1820 roku, ziemia zaś Wuoksa po raz pierwszy odkryta bynajmniej nie ekspedycją australijską, a ekspedycją amerykańską i to w r. 1840, a nie 1912, w którym to roku dotarła ekspedycja australijska.

Badacze angielscy pojawili się na strefie Bieguna Południowego dopiero w początku XX wieku, ekspedycja Skotta w 1901 i ekspedycja Schakeltona w 1909 r. Amerykańscy natomiast uczeni i podróżnicy jak widać z poprzedniego już w w. XIX odbywali wyprawy podbiegunowe. W kołach dyplomacji amerykańskiej twierdzą, że nota, którą w odpowiedzi wystosuje sekretariat stanu w Waszyngtonie, będzie zawierała propozycję oddania całej sprawy, o ile oczywiście Londyn będzie obstawał przy swojej tezie, sądowi międzynarodowemu. W żadnym jednak wypadku spor nie może dotyczyć odkrytych teraz przez Byrda ziem: Meri Byrd i Gór Rocfeillera.

Czem skończy się ten oryginalny incydent—trudno w tej chwili przewidzieć. Najciekawszą rzeczą jest to, że dotychczas brak jest głosu Norwegii, która bodajże ma najwięcej praw, jeżeli chodzi o Biegun Południowy.

TYSIĄCE KOBIET
używa codziennie Kremu
FASCINATA



Portet.

Ania P.

eksperyment młodego państwa wydał się bezgrzesznym, minął okres jawowej cikliwości i lez płynących z oczu na dźwięki hymnu narodowego. Dziś każdy czuje się prawym obywatelem państwa nie utopijnego, nie efemerycznego, lecz silnego i potężnego, o mionie niewoli którego już całe pokolenie uczy się z historii tylko. Rzeczy-



W cyrku.

rys. Zitek L.

nowe zarządzenie M.W.R. i O.P. z dn. 10 stycznia 1929 r. które wprowadzone w życie od drugiego półrocza w szkołach państwowych tylko, pozostaje na szczęście jeszcze w stanie eksperymentu. Zarządzenie to mające na celu zmniejszenie uczącym się ilości godzin

kuje lekcje rysunków, śpiewu i muzyki, (natomiast specjalnie uwzględnia gimnastykę), przez uznanie tych przedmiotów (od 4 klasy i wyżej) za nadobowiązkowe. Nowe to zarządzenie, które powtarzam, nie wszędzie jeszcze wszędzie w życie, było szeroko komentowane

Rysunki dzieci młodszych. Jak człowiek prymitywny — wcześniej rysow-

opowiada o przeżytych wrażeniach niż nieudolną swą mową, a stopień zainteresowania wyraża się zawsze w większej lub mniejszej ilości rysunków na ten sam temat.

Widziałem zeszyty chłopaka 7-let-

nego zapchnione rysunkami aeropla-

nów rozmaitych w kształcie, ruchu,

barwie i t.d.. Najwne i śmieszne w

szczegółach — aeroplany te umywały

swoją pomysłowością w wykonaniu,

a najciekawszym faktem było to, że

— Wileński oddział Touring - Klubu. W dniu 11 bm powstał w Wilnie oddział Pol-

